

ZYCIE POLSKASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Florjańska 11. Konto P. K. O. nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: „Zycia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 godzinnie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

WIELKA KONSOLIDACJA

Z opokłów partyjnych — tym razem z lam konserwatywnego „Czasu” — zleżę się ostatnio głos, że Obóz Zjednoczenia Narodowego „zrezygnował” z „konsolidacji „wielkiej”, by się ograniczyć do „małej”, zawartej „w ramach zjednoczenia legionowego”.

Jest to sugestia, nawskroś fałszywa. Rol. Mędra. Trzeba ją unieważnić, by w mniej przytycznych umysłach nie rodziła nieprzyjemnych rozważań. Zadać sobie więc musimy zasadnicze pytanie: jaki zasięg konsolidacji obrzyć ma dzieło, zainicjowane przez Naczelnego Wodza i ujęte potem w deklarację ideową Adama Koca z 21 lutego b.r. Inicjatywa padła 24 maja 1936 roku, gdy Marszałek Smigły-Rydz skazał zadania i cele, brzmiały: „zorganizowanie w państwie jednolitej kierowanej woli”, uznanie „hasła obrony „pionu moralnego” jako „pionu moralnego”.

Realizacja tych zadań i celów — ko-bił Wódz Naczelny — wymaga „ujęcia programu szerszego”, tak, by w nim „wszystko się znalazło”: „wyzwolenie moralnych i twórczych w narodzie”, „wyzwolenie ich do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo po-neroba”.

Znajdujemy tu zatem pojęcie „programu szerszego” — szerszego niż po-kię partie, niż zjednoczenie doktry-ino. To też było punktem wyjścia i isto-ina deklaracji ideowej z 21 lutego b.r., „zajęcie „ponad płoty i mury”, wznie-ona przez „kręcy politycznych”, strze-żących „osobistych lub partyjnych am-tych” i interesów”.

Nic się pod tym względem nie zmie-ono zarówno od chwili wystąpienia Wo-za Naczelnego ze swymi wskazaniem, jak i od chwili ogłoszenia deklaracji ide-owej Obozu Zjednoczenia. Bardzo do-tycznie zaznaczył to ostatnio szef Obozu, „wiedząc, że jedynie deklaracja ide-owa jest bezwzględnie obowiązująca i e-ala, wyrażająca się w potrzebie i ko-ńczności zjednoczenia sił narodu, zwy-ższych”.

„Gdzie tu więc mamy zamysł rezy-acji z „programu szerszego”? Gdzie-ć skosolidowania szerszego gro-? Gdzie wyzreczenie się zjednocze- „wielkiego” na rzecz „małego”? Że tak sądzi „Czas”, a w sład za- „przetrkowały” — możemy osta-żnie zrozumieć. Bo „Czas” i pisma, „ślące wyliczane kategoriami doktry-ymi, nie mogą się ostrząć z nawyku n-zydania polskiej rzeczywistości jedynie d-ole mierzonych partyjnych. Wszystko „dłże siebie osadzają wiarą partyjną, e- nich „konsolidacja” — to wciąż z-że zbiórka ludzi, tak czy inaczej „barwionych”, czerwono czy czarno, „ono czy biało. Wedle ich przekonania „ska winna posiadać kilka ośrodków „solidacyjnych, wzajem się zwalczają-ych. Do pojęcia idei zjednoczeniowej, z-żanej od ducha partyjnego, nie „osi”.

I dlatego też wyobrażają sobie, że „żelwe jest wżeczenie koncepcji konsol-acyjnej — tak jak ją zainicjował Wódz Naczelny na „programie szerszym”

niż związek partyjny i jak ją pojęła de-klaracja ideowa Adama Koca. Wciąż jeszcze wyobrażają sobie, że z zasięgu idei zjednoczeniowej zdolają usunąć swych antagoniistów partyjnych. A więc np. konserwatywny „Czas”, że w Zjednoczeniu nie znała się siły, przeciwne metodom i faktycznie zachowawczej. Albo na odwrót w koła, holdyjnych, do-tryknom radykalizacji, że „mniejsza” konsolidacja poza nawias wysunie ele-menty konserwatywne.

Jest to oczywiście zupełnie opaczne pojmowanie tego, co jest istotą i zadaniem Zjednoczenia. I gdybyśmy — jak nam podsuwa „Czas” czy inne organy partyjne — mieli uwierzyć w tę jakąś „mniejszą” czy zgoła „małą” konsolidację, to znaczyliby przecież, że pułkownik Adam Koc prze-kołał się, iż w Polsce jest mało ludzi dobrej woli, mało ideowego elementu,

pracego do oparcia obrony polski na nowych i twórczych wartościach. A tak przecież nie jest. W Polsce mamy wiele sił twórczych, wiele ludzi dobrej woli. Są oni również — i to w bardzo okazałej ilości — w tych zespo-łach, którymi dolycehas drygują naj-rozmaitsze centrale partyjne. Siła atrak-cyjna idei zjednoczenia w najrozmai-tych środowiskach politycznych jest taka wielka, że przylgłszy sienie głosy menergów i agitatorów, jest tak silna, że góruje nad atmosferą zakłamania, nad rozpalonym ponad zwyczaj miarę plot-kaństwem, rozłączanym wokół Obozu Zjednoczenia.

Nie na to poradz „Czas”, czy inne partyjne ekspozytury, któreby rade doczekać się rezygnacji Obozu z ogól-ego zjednoczenia sił twórczych narodu. Ci, którzy podjęli akcję Zjednocze-nia, należą do typu ludzi, którzy w

każdy swój czyn wnoszą — stale się od trzdziesiąt lat powtarzając — rys za-żadniczy: wiarę w swe ideały i optymizm. Gdyby nie to, nie byłoby w latach przed wojną narodzin idei Czynu Zbrojnego nie byłoby konsolidacji żywiołu młode-ego wokół Komendanta Legionów, nie byłoby siły, by przetrwać lata martyrologii i rządów okupacyjnych, nie byłoby hartu duchowego w zabezpieczeniu gra-nic wskrzeszonego państwa i nie byłoby walki o właściwy ustrój Polski.

O „małej konsolidacji” marzyć mogą zasłепieni w egoizmie stanowiący w klasowym pesymizmie, nie wierzący w siły twórcze narodu.

Wielka konsolidacja będzie tworem ducha optymizmu, nie zwążającego na hamulec i przeszkoę — i nie liczącego się z sobkostwem, z jakiejkolwiek strony się wywodzącym.

ELEMENTY SIŁY I SPRAWNOŚCI

„Ktośkolwiek pragnie, aby armia polska była bogata w sprawności woj-śkwe i żołnierskie i silna duchem, ten z wielkim uzaniem musi się udać do pracy. Polakom Białego Krzyża. Polaki bowiem Białą Kryż pracują nad podniesieniem kulturalnym żołnierza i nad obudzeniem i utrwaleniem jego świadomości oby-watelekiej. A to są dwa bardzo ważne elementy siły i sprawności każdej armii.”

„Marszałek Edward Smigły-Rydz. 105 kursów dokształcających żoł-nierzy, 457 świetlic w garnizonach, 593 biblioteki, około 1000 pracowników oświa-tlowych — o to osiągnęło działalności tego stowarzyszenia wyższej użyteczności, którego celem jest pomaganie władzom wojskowym w szerszeniu oświaty i kul-tury w armii.

Odbývá się właśnie doroczny walny zjazd delegatów 16 okręgów z 140 kół Polskiego Białego Krzyża — i trzeba, abymy sobie wszyscy w kraju uświadomili jak ważna i doniosła jest ta społeczna placówka, jak realizuje ona te cele, które Wódz Naczelny ujął w słowa, wyżej podane, a wnoszące do naszej armii „elementy siły i sprawności”.

Niestety — powiedzmy sobie szczerze — ta świadomość ważności zadań i pracy PBK, jest jeszcze niemal zupełnie powierzchowna w szerokich masach społeczeństwa. Szczególnie zdarza się, że ktoś zadaje pytanie:

— Jaki szpital prowadzi Polski Biały Krzyż? Dowodzi to, że pomieszał dwie odrębne zupełnie społeczne instytucje, że placówkę charytatywną zamienił z oświatową...

Trzeba więc poświęcić nieco u-wagi temu, co oznacza PBK. I wniknąć w jego działalność, zobaczając ołbrzymie rezultaty mroźczej pracy bezcennej zarówno z punktu widzenia obrony państwa, jak i podniesienia kulturalnego mas ludowych na wyższy poziom. W więc w najogólniejszych zarysach opowiadzmy, jak pracuje PBK, w trzech głównych działach: kształcenia, świe-łnic, i bibliotek.

Dokształcenie: Wiemy, jak wielki odsetek analfa-betów mamy w szeregach wojskowych. Ale nie tylko analfabetów w ścisłym tego słowa znaczeniu. Również — nie-licznym, takich co kiedyś poduczyli się sztuki czytania i pisania, a potem po-padli z powrotem w analfabetyzm.

PBK rozporządza już 805 zespo-łami żołnierzy, złożonymi z 30 do 40 uczniów, a dostarczającymi początkowo nauuczania, wydobytymi przeszło 21,000 żołnierzy rocznie z klęski analfa-betyzmu. Oczywiście te początkowe szkoły żołnierskie oparte być muszą o zupełnie odrębną organizację. Cały program nauuczania musi być zawarty w 60 do 70 godzinach nauki, bo prze-cież żołnierz ma czymś zająć innym, wypełniony dzień zajęć, a ponadto przez szereg miesięcy jest w ruchu, w terenie. A że i do ludzi dorosłych trzeba z nauką początkową podejść inaczej, niż do działwy szkolnej, inne musi być przygotowanie nauczycieli, inny zespół sił pedagogicznych.

Leż nie do tych 805 klas, grom-adzających przeszło 21,000 żołnierzy, ogranicza się praca oświatowa. Poza walkę ze zmorą analfabetyzmu bardzo ważne jest w wojsku specjalne do-kształcenie żołnierzy. Celowi temu służą kursy różnego typu (jest już obecnie 105, gromadzających przeszło 5 i pół tys. żołnierzy).

A więc np. kursy dla żołnierzy ze wsi, kursy mające na celu podnie-sienie poziomu kultury rolnej, kursy o-rodnicstwa czy pszczelarstwa. W wielu garnizonach stworzono półka doświad-czalni i żołnierz zapoznaje się tu ze zdobyciami nowoczesnej wiedzy rolni-czej. Dalej kursy specjalne: pozornicze, koszykarskie, betoniarские i t. d. Wreszcie kursy przodowników spo-łecznych, by żołnierz, wrońszy na wieś czy do miasteczka, stał się na najbliższym terenie pionierem kultury.

Świetlice W wojsku jest 457 świetlic, urza-żonych przez PBK. Są one wprost bezcenne. Godziny wczasów żołnier-ż mógłby spędzić niewłaściwie... Świetlica, lokal estetycznie urządzony i ozdobiony, odbijający od tonu koszarowego, jest siedliskiem, gdzie żołnierz odpozcya fizycznie i psychicznie, jest miejscem wytchnienia i radości.

Tu chłonie kulturę towarzyską, umysłową i estetyczną. Tu dokonuje się arcydziełowe zadanie: przez roz-rywkę wychowywać.

Tu ma gry i zabawy, tu odbywają się wieczornice, tu słucha się radia, tu rozlegają się chórne śpiewy, tu słucha pogawędek, tu zespała się w różne kółka (np. krajoznawcze), tu zapadają inicjatywy wycieczek i tu powstają ze-spoly teatrów amatorskich czy prak-tycznych zajęć zabobniczych.

Wreszcie biblioteki. Jest ich już 593 w oddziałach wojskowych na tere-nie całego kraju. Pracownicy fachowe, zatrudnione przez PBK, służą pomocą przy wypożyczeniu książek, dokonują bardzo poważnej pracy propagandy czytelniczej, szerzenia zamiłowania do książki.

Tak w nieogólniejszych zarysach — przedstawia się działalność Polskiego Białego Krzyża.

Możemy być z niej dumni. Ale to nie wystarczy. Mamy obow-iazek i ją poprzec. Bo PBK, działając niewątpliwie jako organizacja naprawdę wyższej użyteczności, pracuje bez-sprzecznie dla obrony państwa.

Oświecony bowiem żołnierz, wyr-wany z analfabetyzmu, przysposobiony do późniejszej pracy zawodowej i spo-łecznej, do czytelnictwa — to najlepszy instrument siły.

I dlatego wszystko, co tę siłę bu-dzi, zasługuje na poparcie.

dazy do podniesienia stopnia obywatelskości Państwa.

Pracujemy więc i my młodzi nad realizacją tego pięknego i niezmierzenie ważnego dla nas wszystkich — Polaków hasła.

W tym celu stajemy w szeregu takich organizacji szkolnych, jak Liga Obrony Powietrznej — Przeciwbagawiej Rozumiejmy, że w dziedzinie obronności kraju bardzo wielką rolę odgrywa dzisiaj lotnictwo, dlatego na naszych godzinach LPOWOSKICH staramy się poznać jak najdokładniej, ze wszelich stron zagadnienia lotnictwa i obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Niechaj nasze godziny LOPP, staną się dla nas okresem przysposobienia lotniczego. Niechaj w nas wyrobija czynną, ze zrozumienia istoty rzeczy wypływającą postawę wobec zagadnień z lotnictwem związanych. Entuzjazm i odpowiedzialność posława w pracy na tym polu jak w każdym solidnym działaniu niechaj będą naszymi nieodłącznymi towarzyszami.

Te nasze pogadanki na zebraniach Kola Szkolnego LOPP, dzisiaj nam samym dają moc wiary, w przyszłości zaś to, cośmy tutaj zdobyli, wniesiemy w życie naszego społeczeństwa.

Solidna postawa, poważnym ustosunkowaniem się do naszych zobowiązań osiągnięcie cel, który im przyswieca; piąknym zaś i konkretnym rezultatem odniesieniem z wykładów p.o. instruktorów najlepiej odplacimy się im za trud, którego z taką obojętnością i takim serdecznym podejściem do nas młodych dla nas się podejmują.

Z koleżanostki referat p. instr. Czecha Włodzimierza p.l. „LOTNICWO W CZORAJ I DZIŚ”. Referat był ilustrowany przezczornymi.

Zamykając zebranie kol. Prezes podziękował p. instr. Czechowi Włodzimierzowi za wykład, a Gościom i kolegom za przybycie.

Zabójstwo

Dnia 28 ub. m. około godziny 7.30 wieczorem we wsi Szpakki, gm. Górki został zabity wystrzałem przez okno Franciszek Szysz lat 37, przebywający w mieszkaniu swego sąsiada Władysława Iwańskiego. O dokonanie zabójstwa podejrzany jest Jan Baj, lat 43 mieszka-nie teje wsi, który przychodził do niego zabiegając, jako swej kochanki, Siedziwo w toku.

Pożar zabudowań

Dnia 28 ub. m. około godziny pół do jedenastej wieczorem na szkodę Aleksandra Wozniczy, zam. na kol. Wólka Leśna, gm. Stok Ruskii spaliły się 2 stodoły, ze zbiorami i narzędziami rolniczymi, oraz obora, zaprzęgi i wóz, ogólnej wartości 11 tys. zł. Pożar przenosił się na dom mieszkalny sąsiedki Teresy Byczyńskiej, niszącąc go zupełnie. W akcji ratunkowej brały udział straż oświatowa, ze Siedlec, Pruszyńscy i Stoku Ruskiego, lecz ognia nie ugasiły z powodu silnego wiatru i braku wody. Pożar powstał z podpalenia.

Zgubiono książkę oszczędnościową K.K.O. Nr. 2128 wydano W dniu 18 maja 1929 r. na nazwisko Adama Grzymala, ze wsi Ostaszewizna gm. Skupie. Łaskawego znaleźć proszę o oddanie w najbliższym posterunku.

TANIA SUPERHETERODYNA WYSOKIEJ KLASY PHILIPS Super 638 W FIRMIE L. OSKIERKO Siedlce, Piłsudskiego 24

Zjazd Peowików w Wilnie

Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego Zw. Peowików zostaje zwołany na dzień 21 listopada b.r.d. Wilna pierwszy Ogólnopolski Zjazd Peowików.

W Wilnie, najokoliczniejszym mieście Komendant, mamy się wstawić wszyscy, by złożyć hołd Sercu Wielkiego Marszałka.

Lubelszczyzna, która z pracą niepodległościową jest tak silnie związana, musi zamianować swym karnym, zdyscyplinowanym i powszechnym udziałem wszystkich peowików zrzeszonych i niezrzeszonych, głęboki kult. część i miłość dla patrioty Wodza Narodu i publicznie wamierzyć Jego nieśmiertelnym wskazaniam.

Zjazd zaszczyści swoją obecnością Pan Marszałek Edward Smigły-Rydz. Z Lublina na Zjazd do Wilna odchodzi dwa specjalne pociągi popularne.

Pierwszy pociąg odjeżdża ze stacji Lublin dn. 20 listopada 1937 r. o godz. 17.05 (Sm. 5 po południu) i zatrzymuje się będzie na następujących stacjach Lubartów — 17.16, Parczew — 18.36, Bedlno — 19.17, Łuków — 19.47, Siedlce — 20.57, Siemiatycze — 22.27, Czeremcha — 23.06, Hajnówka — 23.52, Wolkowsk — 11.XI.37 r. — 1.23, Mosty — 2.13, Lida — 3.40 i Wilno — 6.

Tym pierwszym pociągiem idą peowicy z następujących miejscowości: z miasta Lublin, oraz powiatów, lubelskiego, lubartowskiego, garwolińskiego, radzyńskiego, lukowskiego, siedleckiego, sokolowskiego, węgrowskiego, białskiego i włodawskiego powiatów.

Drugi pociąg odchodzi z Lublina dnia 20.XI 1937 r. o godz. 18.34 (m. 34 po południu) i przychodzi do Wilna dnia 11.XI 1937 r. o godz. 6.00.

Tym drugim pociągiem z Lublina wyjeżdżają z powiatów: puławskiego, janowskiego, chełmskiego, krasnostawskiego, zamoskiego, tomaszowskiego, hrubieszowskiego i bilgorajskiego. Pociąg ten po zabraniu peowików z Lublina nie będzie zabierać po drodze uczestników Zjazdu, gdyż jedzie bezpośrednio do Wilna.

Pierwszy pociąg z Wilna odjeżdża z powrotem dnia 22.XI 1937 r. o godz. 20.30, drugi pociąg odjeżdża z Wilna dnia 22.XI 1937 r. o godz. 16.15.

Peowicy z każdego powiatu nie mogą wybierać sobie dowolnego pociągu, względnie odjazdowej stacji, lecz muszą wsiadać do pociągu z wyznaczoną im stacją (wszyscy z całego powiatu) pod komendą przezwos Kół.

Uczestnicy Zjazdu wsiadają do pociągów pierwszego z następujących stacji kolejowych: z miasta Lublina i powiatu lubelskiego — w Lublinie — w powiatu lubartowskiego — w Lubartowie, — w powiatu radzyńskiego — w Bedlinie, z powiatu lukowskiego, białskiego, włodawskiego i garwolińskiego — w Lukowie, z siedleckiego, sokolowskiego i węgrowskiego — w Siedlecku.

Na wskazane stacje kol. należy przybyć wcześniej, tj. na czas przed odjazdem pociągu, aby późne przybycie stało się przeszkodzie w załatwieniu formalności, a przez to uniemożliwiło zabranie kogokolwiek, ponieważ postoje na stacjach będą bardzo krótkie, więc z chwilą nadejścia pociągu wszelkie formalności związane z przejazdem do Wilna muszą być uprzednio załatwione.

Każdy z peowików musi zaopatrzyć się w kartę uczestnictwa, która otrzymać w Zarządzie swego Kola Powiatowego. Karta ta będzie upoważniała do przejazdu tym pociągiem, na który została wystawiona. Na inne pociągi karta uczestnictwa jest nie ważna. Karta uczestnictwa upoważnia do niższej kolejowej w wysokości 75%.

Uczestnik Zjazdu po okazaniu karty uczestnictwa na stacji kolejowej, z której wyjeżdża, wykupuje bilet do Wilna, płaćąc 50%, taryfy normalnej i bilet wraz z kartą służy mu na powrotny przejazd już bezpłatnie.

Karty uczestnictwa wydają Prezesi Kół po opłaceniu 1 zł. od każdej karty. Na Zjazd mogą jechać i niezrzeszeni peowicy, którzy wykazali się zawzięciem Wojskowego Biura Historycznego, bądź dyplomem Krzyża P.O.W., bądź też ci, którzy zostali zweryfikowani. Zarządzeniem Pana Prezesa Rady Ministrów uczestnicy Zjazdu mogą otrzymać 3-dniowy urlop na dni 11, 12, i 13 listopada 1937 r.

Z kraju i ze świata

Z dniem 1 km. weszły w życie przepisy, obniżające nadzór nad ruchem cukierników na drogach publicznych. Wszystkie rowery będą podlegały obowiązkowi instalacji specjalnych czerwonych sygnałów świetlnych.

Grupa Niemców napadła w ubiegłą sobotę na Polaków, którzy wrócili z miejscowości Piecko na terenie Wolnego Miasta Gdańska z próby chóru. Napastnicy pobili czterech Polaków oraz wybili szklę i zniszczyli płoty w kilku domach polskich.

W najbliższych dniach zapadnie decyzja w sprawie utworzenia nowego radaru (Japonai, który miałby charakter czesarski kwatery głównej. Premier ks. Kozyne po naradach z szefami sztabów generalnych armii i marynarki oraz ministrami wojny i marynarki zdecydował o wszystkich szczegółach zamierzonej zmiany. Nowy radar ma być ukonstytuowany w połowie listopada. Miarodajnie kół japońskie oswiadczyły, że pomiędzy gabinetem a koloni wojskowymi i panuje całkowita zgodność poglądów. Rozważana jest możliwość formalnego wypowiedzenia wojny i wydania ustaw o charakterze wojennym.

A tymczasem... „bez wypowiedzenia wojny” na froncie szanghajskim główne siły japońskie, wypierające oddziały chińskie wzdłuż granicy koncesji międzynarodowej i dzielnicy chińskiej, przekroczyły rzekę Suzcan. Oddział japońskich strzelców morskich zajął 4 banki chińskie, położone na północnym brzegu rzeki Suzcan.

Próby wywołania powstania w Maroku (Afryka Północna) zostały przez władze francuskie opatowane. Władze bezpieczeństwa nie zanotowały żadnych incydentów ani w Rabacie, ani w Marrakesz, ani też w Sale. Ruch powstańczy w Fezie stłumiono.

W Berlinie poraz pierwszy został zademontowany telewizyjny telefon. Doświadczenie było przeprowadzone na przestrzeni przeszło jednego kilometra. Osiągnięto bardzo dobre rezultaty. Podczas drugiej próby — w trakcie prowadzenia rozmowy przez daleko-sięczny kabel Norymberga — Berlin — widziano zupełnie dokładnie podobizny rozmawiających.

Rząd Rzeszy zdecydował się zwolnić Reichstag z ciężej najbliższych 10 dni. Na porządku dziennym poza sprawami gospodarczymi znajduje się deklaracja w sprawie kolonii. Deklaracja ta motywuje m. in. nieprawomocność mandatów nad dawnyimi niemieckimi i ogłosi te kolonie prawną własnością Niemiec. Deklaracja rządu Rzeszy opracowana jest w ścisłym porozumieniu z rządem włoskim, przyczem Włochy zobowiązują się po ogłoszeniu niemieckiej deklaracji zakomunikować światu solidarność swą z Niemcami.

Olbrzymia powódź w Syrii zniszczyła z powierzchni ziemi 3 miejscowości, a 6 w znacznej części uszkodzila. Powódź rozprzestrzeniła się w okręgu o promieniu 50 km. od Damaszku w kierunku Aleppo, Palmiru i Bagdadu. W katastrofie zginęło przeszło 1000 osób. Szkody przewyższają 10 mln. fr.

Dzień 11 listopada w radio.

Dzień 11 listopada stanowi przełomową datę w dziejach Państwa Polskiego datę odzyskania Niepodległości, oraz wielkie święto, w którym powrócił do kraju z niewoli magdeburskiej Komendant Józef Piłsudski.

Dziś ten obchodzony uroczystie w całym państwie Polskim, nadaje równie ważny iom radiowym charakter odpowiadający nastrojom dnia.

O godz. 9.00 rano transmitowane zostanie uroczyste nabożeństwo w Ostrzei Brany w Wilnie, w czasie którego o kazaniu wygłosi ks. biskup połowy W.J. dr. Józef Gawlina. Nabożeństwo po red. d. krótki reportaż Tadeusza Lopotyńskiego.

O godz. 10.10 koncert z Łodzi przyniesie kilka legijonowych piosenek.

O godz. 10.40 nadane zostaną fragmenty rewii wojskowej z Warszawy i innych miast, posiadających rozgłośnie.

O godz. 13.00 zorganizowana zostanie audycja okolicznościowa dla dzieci.

O godz. 15.00 z pogodną audycją zbiorową, opiewającą wolność w poezii, muzyce i piosence — wystąpią wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

O godz. 17.30 audycja słuchowska Jerzego Zagórskiego, poświęcona zostaje słowom poety i zmarłego twórcy ojczyzny. Tytuł audycji „Ognie czarnej rzy” są nawiązaniem do słów Krasińskiego, który osobliwie poezji polskiej zestawia z osobliwością czarnych róz.

O godz. 18.45 odczytany zostanie fragment z pism Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 19.00 na fali ogólnopolskiej nada Lwów słuchowisko Wiktora Budzyskiego „Pieśń dnia powszedniego”, które jest gloryfikacją wysiłku człowieka w dniu codziennej pracy.

O godz. 21.00 nadany zostanie wydawca Godebskiego „Miłostki ululanie”. Reszta programu wypełni polska muzyka w wykonaniu orkiestralnym jak i solowym.

TYLKO DLA SMAKOSZY!

Już od niedzieli, 31 października r.b. Tradycyjnie znane z dobroci

„Flaki à la Victoria” „Bigos Myśliwski” „Paszety Zajęcze”

Kuchnia pod fachowym kierownictwem Kuchmistrza z firmy „bukiet” Warszawa.

Listopadowy program artystyczny g. 11 w.

DZIUŃNO LUBICZ na czele NOWICZ Z E S P O Ł U

DANCING TOWARZYSKI godz. 9 w.

UWAGA: FLAKI - BIGOS wysyłamy na zamówienia do prywatnych domów.

DYREKCA Restauracji „Victoria“ Siedlce Pułaskiego Nr. 15.

TECHNIK DENTYSTYCZNY

I. Grynspękt

Przepracował się na ul. SIENKIEWICZA Nr. 24 i piętro.

Otwarcie 30 października r.b. SKLEPU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO POD FIRMA „PAN“ Polecamy pierwszorzędne materiały bielskie oraz wszelką galanterię męską. Zakład krawiecki na miejscu. Ceny stałe, umiarkowane. Nowakowski Siedlce, Kochanowskiego 5 (daw. Szpitalna.)

Przemiany w ubezpieczeniach społecznych

Z istoty zadań i celów Ubezpieczeń społecznych wynika ich charakter i organizacja. Oparte na szerokiej masach czynnych i robotników fizycznych i pracowników umysłowych najrozmaitszych kategorii, ubezpieczenia społeczne mają na celu w równej mierze dobro wszystkich ubezpieczonych — dobro społeczne.

Dla jak najlepszego osiągnięcia tego celu, dla dobrego orientowania się w potrzebach swych członków, ubezpieczenia społeczne opierają swą organizację na zasadach samorządu, dzięki któremu ubezpieczeni mają bezpośredni wpływ na działalność całej instytucji. Taką organizację samorządową przewiduje i nasza ustawa o ubezpieczeniach społecznych.

Samorząd ubezpieczeniowy został jednak zawieszony przez rząd już sześć miesięcy temu. Decyzja ta miała za szczególnie trudnych warunków, w jakich pracowali wówczas nasze ubezpieczeni.

Postulaty organizacji robotniczych i pracowniczych, idące w kierunku przywrócenia obecnie samorządu w ubezpieczeniach społecznych, zostały uwzględnione przez ministra opieki społecznej, który zawiadomił centralę robotniczych związków zawodowych i Unię Zw. Zaw. pracowników umysłowych o powołaniu Tymczasowych Rad przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i 9-ciu większych ubezpieczalniach (w Warszawie, Łodzi, Łwowie, Krakowie, Białymstoku, Wilnie, Sosnowcu, Poznaniu i Toruniu). Organizacje te mają przedstawiciele kandydatów do Rad, członków których mianuje minister opieki społecznej.

Powołanie Tymczasowych Rad, z mianowanymi przedstawicielami związków jest krokiem na drodze do przywrócenia samorządu, tak też ustosunkowały się do tej sprawy organizacje pracownicze.

W ten sposób więc decyzja ministra opieki społecznej może mieć doniosłe znaczenie dla rozwoju ubezpieczeń społecznych.

Jednocześnie jednak podkreślić trzeba, że równoległe z tą reformą następują w organizacji ubezpieczeń społecznych pewne zmiany, które mogą odbić się ujemnie na ich przyszłym rozwoju. Oto stopniowo od ubezpieczeń społecznych odpadają niektóre instytucje i zakłady pracy, tworząc ubezpieczenia dla swych pracowników we własnym zakresie.

Zasadą ubezpieczeń społecznych jest ich powszechność. Obejmują one lepiej płatnych robotników i pracowników wielkich przedsiębiorstw, jak również i masę mało zarabiających robotników drobnych zakładów pracy, warsztatów rzemieślniczych, chałupników, służbę domową i.t.d. Naturalnie wielkie przedsiębiorstwo, które wypłaca setki tysięcy złotych miesięcznie na rzecz ubezpieczeń społecznych, mogłoby dać znacznie więcej świadczeń swym pracownikom, gdyby wszystkie te pieniądze przeznaczało wyłącznie tylko dla ich użytku. Mogłoby one w tych warunkach zorganizować własne szpitale i sanatoria, domy wypoczynkowe i.t.p. Warsztat rzemieślniczy natomiast porzuciłby sam siebie, czy też dom prywatny, zatrudniający służącą, nie mogłoby zapłacić swym pracownikom nie tylko szpitala i sanatorium, ale nawet i zwykłego leczenia, nie mówiąc już o rencie inwalidzkiej, czy emerytalnej na starość.

Istota ubezpieczeń społecznych polega na tym właśnie, że łącznie są tu zorganizowane lepsze i gorsze przedsiębiorstwa, lepiej i gorzej płatni pracownicy i że ci biedniejsi korzystają z pieniędzy społecznych, wpłacanych przez lepiej usposobionych.

Jeśli będzie się wyłączać z ubezpieczeń społecznych lepszych ich członków, jeśli kolokojno wielkie instytucje w imię interesów swoich pracowników będą tworzyć własne ubezpieczenia, to chociaż zyskają one na tym ich pracownicy, straci przy tym systemie cała masa robotnicza, a co gorsza podważyć się może byt ubezpieczeń społecznych.

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

Od dn. 7.XI. do dn. 13.XI. 1937 r.

W niedzielę, dn. 7.XI. w porannej części „Audyjci dla wsi” o godz. 8.15 „Gazetka rolnicza”.

O godz. 8.45 red. Józef Rączkowski wygłosi z Poznania trzecie z rzędu pogadankę z cyklu „Co słyhać wśród rolników”.

W popołudniowej części „Audyjci dla wsi” o godz. 14.45 „Przegląd rynków produktów rolnych”.

O godz. 15.00 audycje regionalne z Bydgoszczy p.t. „Na wsi Pałuckiej” w opracowaniu Konrada Śmierniaka. Znińskie albo Lzw. Pałuki to jedna z najciekawszych okolic Wielkopolski pod względem regionalnym. W audycji tej przewinę się rodowici pałucanie, w pałuckiej pieśni i muzyce, opisując życie, zwyczajnie i obyczaj swych okolic.

O godz. 15.30 p. Szczepan Ciekol, gospodarz z Siedleckiego, wygłosi pogadankę pod tyt. „Pomoc sąsiedzka”. Wiadomo, że ze współżycie sąsiedzkie wyrzadza niejednokrotnie w życiu wsi wielką krzywdę. Sprawa ta posiada nie tylko znaczenie obyczajowe ale i praktyczne, gdyż w atmosferze dobrych stosunków sąsiedzkich rodzi się zawsze gotowość udzielania w razie potrzeby pomocy sąsiadowi. Właśnie temu tematu poświęcona zostanie pogadanka p. Ciekola.

W poniedziałek dn. 8.XI. o godz. 18.35 p. Wera Czarwicka-Tropaczewska wygłosi pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Wzbożacimy nasz umysł i serce”. O godz. 18.45 p. Franciszek Drajwa wygłosi pogadankę p.t. „Dla czego potrzebne są rolnikowi spółdzielnie drobniczo-pożyczkowe”.

We wtorek dn. 9.XI. o godz. 18.35 „Aktualna pogadanka rolnicza”

O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę dn. 10.XI. o godz. 18.35 „Wiadomości rolnicze”.

O godz. 18.45 inż. Jan Rapacki wygłosi gawędę p.t. „Od czego zacząć”, której tematem będą aktualne poczynania kulturalne wsi.

W piątek o godz. 18.35 dr. Aleksander Szczygiel wygłosi pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Odzyskiwanie w zimie”.

O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dn. 13.XI. o godz. 18.35 „Przegląd rolniczej prasy” w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczankiej.

O godz. 18.45 „Aktualna pogadanka rolnicza”.

Niemieckiego, Francuskiego, Angielskiego i Łacińskiego

wyucza szybko i tanio

DYPLOMOWANY SPECJALISTA

z wykształceniem uniwersyteckim

Siedlce, ul. Piłsudskiego 30 m. 7 (parter)

(wejście od ul. Orzeszkowej)

Sygnatura Km. 826-37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Siedlcach rewiru 2-go Władysław Kryński, mający kancelarię w Siedlcach ul. Aslanowicza Nr. 8 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 listopada 1937 r. o godz. 14 w maj. Wodynie, gm. Wodynie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Nowelskiego składających się z fortepianu i 2-eh garniturów mebli, oraz biurka, oszacowanych na łączną sumę zł. 1150.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, dnia 13 października 1937 r.

Komornik Kryński

BŁAWAT SIEDLECKI i filia Bławat Podlaski

uprzejmie zawiadamiam swych odbiorców, że na sezon jesienno-zimowy firma nasza jest zaopatrzona w **duży wybór najnowszycy materiałów po cenach niskich.**

WEGIEL, DRZEWO, PIECYKI SZAMOTOWE, KAFLE, OKUCIE DO PIECÓW I KUCHNI

polecają

STEFAN CIOK

W SIEDLCACH SKLEP UL. PIŁSUDSKIEGO 63a tel. 64.

SYLWESTER CIOK

W SIEDLCACH SKLEP UL. PIŁSUDSKIEGO 56a.

SKŁAD UL. FLORIAŃSKA Nr. 76 TEL. 82

BOCZNICA i WŁASNA WAGA WOZOWA.

DRUKARNIA

POLSKA

ZYGMUNTA POKRYWISZKIEGO

NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE NAJNIŻSZA CENĄ

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 9, TELEFON 3.

Wzrost dn. 10.XI. o godz. 18.35

„Wiadomości rolnicze”.

O godz. 18.45 inż. Jan Rapacki

wygłosi gawędę p.t. „Od czego zacząć”,

której tematem będą aktualne poczynania

kulturalne wsi.

W piątek o godz. 18.35 dr. Aleksander

Szczygiel wygłosi pogadankę dla

gospodyń wiejskich p.t. „Odzyskiwanie

w zimie”.

O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza”

inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dn. 13.XI. o godz. 18.35

„Przegląd rolniczej prasy” w opracowaniu

inż. Ireny Niewodniczankiej.

O godz. 18.45 „Aktualna pogadanka

rolnicza”.

Wzrost dn. 10.XI. o godz. 18.35

„Wiadomości rolnicze”.

O godz. 18.45 inż. Jan Rapacki

wygłosi gawędę p.t. „Od czego zacząć”,

której tematem będą aktualne poczynania

kulturalne wsi.

W piątek o godz. 18.35 dr. Aleksander

Szczygiel wygłosi pogadankę dla

gospodyń wiejskich p.t. „Odzyskiwanie

w zimie”.

O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza”

inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dn. 13.XI. o godz. 18.35

„Przegląd rolniczej prasy” w opracowaniu

inż. Ireny Niewodniczankiej.

O godz. 18.45 „Aktualna pogadanka

rolnicza”.

Wzrost dn. 10.XI. o godz. 18.35

„Wiadomości rolnicze”.

O godz. 18.45 inż. Jan Rapacki

wygłosi gawędę p.t. „Od czego zacząć”,

której tematem będą aktualne poczynania

kulturalne wsi.

W piątek o godz. 18.35 dr. Aleksander

Szczygiel wygłosi pogadankę dla

gospodyń wiejskich p.t. „Odzyskiwanie

w zimie”.

O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza”

inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dn. 13.XI. o godz. 18.35

„Przegląd rolniczej prasy” w opracowaniu

inż. Ireny Niewodniczankiej.

Zgubiono.

Książeczkę oszczęd. KKO Nr 1296 wydaną dn. 19.IV.28. r. na imię Szymona Grynbęrga.

Siedlce, Sienkiewicza 44.

Łaskawego znalazcę prosi się o odniesienie do KKO.

PRACOWNIA ubiorów wojskowych

Edwarda ADAMCZYKA

ZOSTAŁA PRZENIESIONA NA UL. KILIŃSKIEGO 18

ZAKŁAD

RENTGENOLOGICZNY

w Siedlcach, Sienkiewicza 54

Po przerwie urlopowej znnowu czynny

od 11-1 i 5-6 ppw. pod kierownictwem

specjalisty rentgenolog

Dr. med. H. PFAU

Najnowsze sposoby badania

leczenia promieniami Rentge-

na. (Prześwietlenia, zdjęcia, naświetlania

powierzchniowe i głębokie.)

Dr. Leon Glazowski

Siedlce, Kilińskiego 14 II piętro

przyjmuje w chorobach

wenerycznych

od 8-9 rano, od 1-2 i od 6-7 codziennie.

Dr. B. Kahanowicz

CHOROBY NOSA, GARDŁA i USZU

W PIĄTKI OD 10 - 1

Dr. M. KATZ

PRZYJMUJE CHORYCH NA OCZY

we wtorki i piątki od 10-1

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 62

LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel. 118.

Leczenie, plombowanie i usuwanie

zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony

porcelanowe. Wojskowym i urzęd-

nikom spłaty i ustępstwa. Przyjmu-

ją codziennie lekarze specjaliści

od 9-jej rano do 9-jej wieczór.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja rękopisów nie zwraca.